

GTOS

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 140 (1520) A B

Poznań, wtorek 24 maja 1949 r.

Cena 5 zł

Kat „królików doświadczalnych” w OŚWIĘCIMIU NADAŁ NA WOLNOŚCI

Min. Świątkowski o sprawie dr. DERINGA

WARSZAWA (PAP). Sprawa zbrodniarza wojennego Deringa znana jest dobrze polskiej opinii publicznej. Obywatel polski dr Dering, posłuszny wykonawca rozkazów hitlerowskich, dokonywał zbrodniczych „doświadczeń lekarskich” na więźniach Oświęcimia. Po ucieczce Niemców zbiegł do Włoch i znalazł się w szeregach armii Andersa, wraz z którą przybył do Anglii.

Współpracownik Polskiej Agencji Prasowej uzyskał od ministra sprawiedliwości p. Henryka Świątkowskiego odpowiedzi na następujące pytania, dotyczące postawienia Deringa na terytorium angielskim:

— Czy można prosić o wyświetlenie okoliczności, w których zbrodniarz wojenny Dering znalazł schronienie na terytorium Anglii?

— Rząd Polski domagał się wydania Deringa od stycznia 1947 r., przedstawiając obfity materiał dowodowy. Jak wiadomo, z podobnym żądaniem wystąpiły Francja i Czechosłowacja. W rezultacie Dering wpisany został przez Komisję Zbrodni Wojennych Narodów Zjednoczonych na listę zbrodniarzy wojennych.

Po kilkunastomiesięcznej zwłoce, w czasie której władze brytyjskie miały czas do wszechstronnego rozważenia sprawy, rząd brytyjski, w kwietniu 1948 r. wyraził oficjalną zgodę na wydanie Deringa. W maju tego samego roku, w przededniu przygotowanej już deportacji, zostaliśmy zawiadomieni, że deportacja jest wstrzymana, wskutek interwencji kilku członków parlamentu. W sierpniu 1948 r. zawiadomiono nas o

definitywnym odwołaniu zgody na wydanie Deringa, który został natychmiast zwolniony i otrzymał schronienie na terenie W. Brytanii. Podając motyw tej decyzji, rząd brytyjski stwierdził, że ujawniły się nowe fakty przemawiające na korzyść Deringa, których nam jednak nigdy nie przedstawiono. Niezależnie od tego, zakwestionowano identyczność osoby Deringa, nie przedstawiając również w tym kierunku żadnych dowodów. Rzecz prosta, że jedno twierdzenie przeczy drugiemu.

Protesty i dalsze kroki dyplomatyczne Rządu Polskiego, mimo upływu całego roku, nie przyniosły dotąd rezultatu.

— Czy postępowanie rządu brytyjskiego w sprawie Deringa jest zgodne z prawem?

— Rząd brytyjski, w szeregu dokumentów międzynarodowych zaciągnął zobowiązanie wydawania zbrodniarzy wojennych, przy czym wyraźnie stwierdził, że zbrodniarze ci będą wydawani nawet jeśli będą obywatelami państwa ścigającego. Rząd brytyjski był jednym z sygnatariuszy Deklaracji Moskiewskiej z 1943 r. o wydawaniu zbrodniarzy wojennych. W decyzji o wpisaniu Deringa na listę Komisji Zbrodni Wojennych w Londynie brał udział również przedstawiciel W. Brytanii. W świetle tych faktów obowiązek wydania Deringa sądom polskim, jedynym powołanym do osądzenia go, jest zupełnie bezsporny. Wszelkie dowody odciążające, gdyby je władze brytyjskie posiadały, powinny być również przekazane sądom polskim dla wykorzystania w toku procesu.

Jak wynika z powyższego, conięcie zgody na wydanie Deringa nie tylko nie da się uzasadnić prawnie, ale stanowi wyraźne pogwałcenie zobowiązań międzynarodowych, zaciągniętych przez W. Brytanię.

— Jakimi pobudkami kierował się wobec tego rząd brytyjski, odmawiając wydania Deringa i zapewniając mu opiekę w Anglii?

— Ponieważ decyzja rządu brytyjskiego nie da się zrozumieć, ani wytłumaczyć w świetle prawa, motywów tej decyzji można szukać wyłącznie w przesłankach natury politycznej. Odmowa wydania Deringa jest, moim zdaniem, wyrazem zasadniczego zwrotu w postawie rządu brytyjskiego wobec przestępców wojennych, zwrotu, którego dowody mnożą się na terenie Niemiec. Zwrot ten dowodzi wzrostu wpływów reakcji w życiu politycznym W. Brytanii. Jest powszechnie wiadome, że zwolnienia Deringa domagały się najbardziej reakcyjne i wrogie dla Polski Ludowej kółka emigracji londyńskiej oraz ich możni protektorzy.

Sprawa Deringa nabiera specjalnego oświetlenia, gdy zestawimy ją z ostatnim faktem ściągnięcia z polskiego statku znanego działacza antyfaszystowskiego i uchodźcy politycznego Gerharda Eislera, któremu bandera polska udzieliła azylu. Z jednej strony mamy zatem do czynienia z pogwałceniem prawa azylu w stosunku do osoby w pełni do niego uprawnionej, z drugiej zaś z udzielaniem opieki osobie, która winna być wydana jako zbrodniarz wojenny.

Należy podkreślić, że już w deklaracji alianckiej z 13. 1. 1942 stwierdzono, że zbrodniarze wojenni nie mogą korzystać z przywilejów przynależnych uchodźcom politycznym. Tym ostatnim wszystkie państwa cywilizowane, od czasów Rewolucji Francuskiej, udzielały azylu.

Równy start dla młodzieży robotniczej i chłopskiej — oto hasło TBS

WARSZAWA (PAP). Na dziedzińcu „Dziekanki” odbyła się 21 bm. uroczysta inauguracja czwartego po wojnie „Tygodnia Burs i Stypendiów”, obchodzonego pod protektoratem ministra oświaty Stanisława Skrzyszewskiego oraz ministra kultury i sztuki — Stefana Dybowskiego.

Wśród przybyłych na inaugurację obecny był wicemin. oświaty prof. Henryk Jabłoński, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele stronnictw politycznych, społeczeństwa i Zarządu Głównego ZMP. Inauguracja była połączona z wręczeniem młodzieży 3 Państwowego Liceum i Gimnazjum we Wrocławiu dyplomu i nagrody w postaci aparatu radiowego, za poważne wyniki w zbiorce na bursy i stypendia (1 300 000 złotych).

Czwarty tydzień TBS jest rozpoczęciem wielkiej akcji, zmierzającej do upowszechnienia idei TBS wśród szerokiego mas robotniczo-chłopskich oraz inteligencji pracującej. Równy start i równe warunki kształcenia się dla młodzieży robotniczej i chłopskiej oraz dzieci inteligencji pracującej, oto hasło, które realizuje TBS. 87 burz dla młodzieży na terenie całego kraju, zbudowanych kosztem 250 mil. zł i 6 tysięcy stałe wypłacanych stypendiów — to umożliwienie 11 tys. młodzieży wstępu do szkół i kontynuowania studiów.

Wyższyński w Paryżu

PARYŻ (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyższyński przybył w sobotę po południu do Paryża na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, która rozpoczyna się w poniedziałek 23 bm.

Delegat Rumunii: Pójdziemy z Polską ręką w rękę drogą kultury socjalistycznej

Warszawa (PAP). Dnia 21 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Oświaty odbyło się w obecności min. Skrzyszewskiego, wicemin. kultury i sztuki W. Sokorskiego oraz przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych dyr. Sobie-ralskiego i dyr. Jackowskiego uroczyste inauguracyjne posiedzenie komisji mieszanej dla realizacji umowy kulturalnej polsko-rumuńskiej. W uroczystości wzięli udział członkowie delegacji polskiej (dr J. Starzyński, J. Hrynczy-szyn, D. Lasman i H. Dankowicz) oraz delegacji rumuńskiej.

Posiedzenie inauguracyjne zagałę min. oświaty Skrzyszewski, wyrażając w imieniu Rządu Polskiego i Ministerstwa Oświaty radość, że pierwsza sesja komisji mieszanej dla realizacji umowy kulturalnej polsko-rumuńskiej odbywa się w Warszawie. „Winnimy — mówił minister — zrealizować plan współpracy kulturalnej, który byłby oparty na tych wytycznych, aby współpraca objęła elementy socjalistyczne w nowej kulturze, aby zapewniła wymianę socjalistycznej treści w narodowej formie, właściwej każdej ze stron.” Zdaniem mówcy dążyć należy do tego, aby plan współpracy kulturalnej obejmował m. in. wymianę wszelkich dokumentów oraz doświadczeń z zakresu wychowania i oświaty, wymianę wydawnictw etc. Należałoby też uwzględnić wymianę przedstawicieli organizacji młodzieżowych.

Następnie zabrali głos wicemin. Sokorski, podkreślając duże znaczenie, jakie posiada wymiana osiągnięć kulturalnych między Polską a Rumunią, z uwagi na to, że oba kraje złączone są tą samą potrzebą tworzenia nowej kultury dla nowego człowieka. Mówca podkreślił w związku z tym konieczność wymiany z zakresu literatury i teatru,

„Pewne osoby” nie są zainteresowane w zniesieniu ograniczeń międzystrefowych Delegacja frankfurcka opuściła BERLIN

Berlin (PAP). Przewodniczący niemieckiej komisji gospodarczej Heinrich Rau zakomunikował na konferencji prasowej, że prowadzone między przedstawicielami niemieckiej komisji gospodarczej i przedstawicielami frankfurckiej Rady Gospodarczej pertraktacje w sprawie uregulowania handlu międzystrefowego zostały przerwane.

Delegacja frankfurcka opuściła Berlin, oświadczając, iż musi uzyskać nowe instrukcje, wobec czego dalsze pertraktacje będą mogły być kontynuowane dopiero w dniu 26 maja we Frankfurcie.

Rau podkreślił, że niewątpliwą przyczyną przerwania rokowań jest fakt, że władze zachodnie nie są skłonne uchylić ograniczeń, które kępiają handel międzystrefowy.

Rau wskazał, że na posiedzeniu w dniu 19 maja nastąpiła jaskrawa zmiana w stanowisku delegacji frankfurckiej, która odrzuciła zaakceptowane już poprzednio wnioski, wysuwając nowe propozycje, w istocie rzeczy zmierzające do stoperdowania zawartego między czterema mocarstwami układu w sprawie wznowienia międzystrefowych stosunków handlowych według stanu sprzed 1 marca 1948 r. Zmiana stanowiska delegacji frankfurckiej — podkreślił Rau — spowodowała przerwanie pertraktacji, co najprawdopodobniej było intencją pewnych czynników zewnętrznych.

Odnosi się wrażenie — oświadczył w zakończeniu Rau — że pewne osoby nie są zainteresowane

Polityka CRIPPS'a rujnuje ANGLIE, stwierdza „News Chronicle”

LONDYN (PAP). Sprawozdawca finansowy dziennika „News Chronicle” Gobbson stwierdza w jednym ze swych ostatnich artykułów, że polityka gospodarcza rządu partii pracy znajduje się w przededniu bankructwa. Uwagi swe Gobbson zamieszcza na marginesie przemówienia, wygłoszonego w Izbie Gmin przez ministra gospodarki i finansów Crippsa, który w różnych kolorach przedstawił sytuację ekonomiczną Wielkiej Brytanii. Gobbson oskarża Crippsa o „wypaczenie faktów”, gdyż — jak stwierdza — sytuacja gospodarcza Anglii nie polepsza się, lecz pogarsza. „Minister Cripps wie doskonale — pisze Gobbson — że w wyniku kurczenia się eksportu nasze rezerwy dolarowe szybko się wyczerpują. Minister wie doskonale, że szanse zrównowżenia naszego bilansu płatniczego w roku 1952 maleją z każdym dniem. Nie można dalej ukrywać — pisze Gobbson — że polityka finansowa i gospodarcza min. Crippsa całkowicie zbankrutowała”.

w zniesieniu ograniczeń handlowych między strefami zachodnimi a strefą wschodnią.

Bevin - Schuman - Acheson konferują „w okolicach Paryża”

PARYŻ (PAP). Ministrowie Acheson, Bevin i Schuman odbyli w sobotę konferencję we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych. Przedmiotem rozmów były zagadnienia, związane z rozpoczynającą się w poniedziałek konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. W niedzielę kontynuowali oni rozmowy „w okolicach Paryża”.

Wzmożenie walk na Jawie i Sumatrze

HAGA (PAP). Jak donosi prasa, na Jawie i Sumatrze wzmagają się działania wojenne. Zacięte walki toczą się w prowincji Banjumas. Holendrzy zamordowali tam 60 osób spośród ludności cywilnej.

Działania wojenne toczą się również w prowincjach Purwodari, Patti i Biora. W Dżodżakarcie atmosfera jest napięta. Przybył tam dowódca wojsk holenderskich w Indonezji — generał Spoor w celu objęcia dowództwa nad operacjami wojskowymi i uśmierzania niezadowolonych wśród żołnierzy holenderskich.

Sport i gimnastyka „Karnawał na Dunaju” filmy i wystawa na FESTIWALU MŁODZIEŻY w BUDAPESZCIE

BUDAPESZT (PAP). Podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Lozonczy podał do wiadomości, iż w dniach od 28 maja do 4 czerwca, odbędzie się w Budapeszcie posiedzenie komitetu wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Na posiedzeniu tym zostanie szczegółowo opracowany program międzynarodowego festiwalu młodzieży oraz porządek obrad II Kongresu FMD, które odbędą się w dniach 14—28 sierpnia rb. W tym samym czasie odbędzie się również w Budapeszcie światowe mistrzostwa szkół wyższych.

Program festiwalu przedstawia się niezwykle imponująco. Na festiwal przybędzie ponad 10 tysięcy delegatów, reprezentujących przeszło 50 milionów młodzieży wszystkich krajów świata. W tym także młodzież kolonii, przy czym po raz pierwszy przybędzie wielka reprezentacja wolnych Chin. W ramach festiwalu odbędą się liczne turnieje muzyki, tańców itd. Równocześnie pokazane będą najlepsze filmy młodzieżowe z każdego kraju. Wielkim wydarzeniem będą światowe mistrzostwa szkół wyższych. Do użytku młodzieży zostanie oddany specjalny park sportowy z boiskami, bieżniami itd. Na centralnym stadionie klubu Ferencsváros odbędzie się olbrzymi pokaz gimnastyczny. W ramach festiwalu odbędzie się również „Karnawał na Dunaju” z udziałem dziesiątek statków, motorówek, kajaków. Ponadto odbędzie się wystawa młodzieżowa, która zobrazuje prace i osiągnięcia młodzieży na całym świecie.

Strajk włoskich robotników rolnych rozszerza się

RZYM (PAP). Strajk 700 tys. robotników rolnych na nizinie Nadpaden-skiej i w Kampanii rzymskiej, rozpoczęty 18 bm. zatacza coraz szersze kręgi. Do strajku przyłączyli się robotnicy prowincji Apulia i Lukania, a w dniu 20 bm. również południowej i północnej części prowincji Wenecji aż do Koryntu. Ilość strajkujących przekroczyła milion. Robotnicy przeciwstawiają się akcji łamistrajkowej, zorganizowanej przez obszarników i kler,

Imponujący dorobek ruchu zawodowego obrazuje nowootwarta WYSTAWA W WARSZAWIE

WARSZAWA (PAP). Dnia 21 bm. została otwarta wystawa dorobku ruchu zawodowego w Muzeum Narodowym w stolicy. Na otwarciu wystawy przybyli m. in.: marszałek Sejmu Kowalski, wicemarszałkowie Szwalbe i Barcikowski, wicepremier Korzycki, minister Podedworny, wiceministrowie Sokorski, Balicki, Witaszewski, Kościński, przewodniczący ZMP Zarzycki i inni.

Wystawa — jak stwierdził przewodniczący KCZZ Burski — obrazuje wkład ponad 3 i półmilionowej masy związków w dzieło budowy Polski Ludowej, obejmując dorobek związków zawodowych w dziedzinie normalizacji i stabilizacji płac, osiągnięcia socjalne i kulturalno-oświatowe oraz wkład polskiego świata pracy w dzieło umacniania jedności światowego ruchu zawodowego. Wystawa stanowi podsumowanie 4-letniego okresu działalności ruchu zawodowego.

Wicepremier Antoni Korzycki w imieniu Rządu wyraził uznanie masom pracującym, z klasą robotniczą na czele, zorganizowanym w związkach zawodowych za ogromny wkład w budownictwo Polski Ludowej, który obrazuje wystawa i życzy sukcesów w dalszej pracy. Otwarcia wystawy dokonał marszałek Sejmu Władysław Kowalski.

Nagły zgon wybitnego uczonego polskiego

W nocy z 21 na 22 bm. zmarł nagle w Poznaniu na atak apoplektyczny wybitny i znany szeroko w świecie naukowym uczonec, prof. U. P. Jan Rutkowski.

Prof. Rutkowski wykładał na Wydziale prawno-ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego historię gospodarstwa.

Ważniejsze telefony
Pogotowie lekarskie Ubezpieczalni Społecznej — 20-14.
Komenda M. O. — 16-62.
Straż Pożarna — 21-77 i 21-78.
Szpital im. Przemysława II — 21-41.

Dyżur nocny aptek
Do dnia 23 bm dyżur nocny pełni aptekę mgr W. Kwiecińskiego przy ul. Górnośląskiej 17.

Teatr Miejski
Dziś w poniedziałek teatr nieczynny. Jutro o godz. 17-tej „Laleczka z saskiej porcelany”.

Kina
Stylowy — „Kulisy wielkiej rewii” (film prod. ameryk. Godziny seansów 15, 17, 30 i 20).
Wolność — „Noc w Casablanca”, film prod. ameryk. Godziny seansów w dni powszednie 16, 30, 18, 30 i 20, 30, w święta — 14, 30, 16, 30, 18, 30 i 20, 30. Od wtorku „Rzym miasto otwarte”.

Podziękowanie

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Kaliszu składa serdeczne podziękowanie spółdzielni „Przełom” za złożoną ofiarę w sumie 10 000 zł oraz Kołu PCK przy Ubezpieczalni Społecznej za ofiarę pomoc.

Egzaminy dojrzałości

W szkole ogólnokształcącej stopnia licealnego im. A. Asnyka w Kaliszu zdali ostatnio egzaminy maturalne w typie przyrodniczym: R. Barbusiński, B. Bednarczyk, M. Blebowski, J. Cichowicz, St. Figiel, Z. Fursewicz, K. Janicki, A. Mroziński, S. Olek, H. Orszulak, A. Pilas, Z. Pogodziński, Z. Pytlakowski, K. Rogacki, Z. Sztengert, B. Ciszewski. W typie humanistycznym: M. Jachimiek, A. Świeszczakowski. (zb)

Kuny nad wsiami powiatu tureckiego

Powiat turecki należy do okolic, które najczęściej nawiedzane są przez gwałtowne burze. W ubiegły piątek nad powiatem rozszalały się błyskawice i gromy, powodując szereg pożarów. We wsi Dzierżawin spaliła się stodoła Marii Lasieńskiej; w Żelgoszcu w gospodarstwie rolnika J. Posiańczego spłonęły stodoła i obora wartości pół mil. zł.; w sąsiadujących Świnicach grom uderzył w stajnię, która spłonęła wraz z dwoma końmi i zrebakiem; we wsi Pośrednik w pow. kaliskim od uderzenia pioruna spłonęła stodoła ze zbożem i maszynami rolniczymi; w Choborzycach u rolnika Bolesława Oblizajki spaliła się obora wraz z inwentarzem — rolnik stracił jednego buhaja, dwie krowy, pięć świń, dziewięć owiec i dwie jaiłki; w Tegowie poszło z dynem całe gospodarstwo Stefana Kałużnego; w Jeziorcu spalił się dom mieszkalny i szopa; w Ządąbrowie od uderzenia pioruna spłonęły stodoła i obora Walentego Pawłowskiego; w gminie Świnice powstało 6 pożarów. Straty wyniosły wiele milionów złotych. (S)

Nowe ceny na potrawy z drobiu i ryb

Komisja Cennikowa przy prezydencie miasta Kalisza podaje do wiadomości, że w zakładach gastronomicznych obowiązują nowe ceny maksymalne na potrawy z drobiu i ryb, zatwierdzone przez Komisję Cennikową przy województwie poznańskim. Cenniki winny być wywieszone na widocznym miejscu i dostępne dla publiczności we wszystkich zakładach gastronomicznych.

W ubiegły piątek po południu zaobserwowano na terenie powiatu obornickiego przelot trzech ogromnych roi szarańczy. Owady leciały na wysokości około 30 metrów.

Według dalszych meldunków w sobotę po południu szarańcze zaobserwo-

Przyjemniej pracuje się w ładnym warsztacie

Na ogólnym zebraniu pracowników tartaku w Winiarach, uchwalono jako czyn kongresowy ofiarować w okresie do 26 bm. dodatkową robociznę (poza normalną pracę). W ramach tych nadgodzin podjęto się przemalowania i ozdobienia stółki, która spełnia również z braku innego pomieszczenia, rolę świetlicy. Ponad to przemalowana zostanie łazienka, a okna tartaku ozdobią będą skrzynkami z zielenią.

W toku dalszych obrad poruszono m. in. sprawę staraj o udoskonalenie 2-tygodniowych czasów letnich również żonom i dzieciom pracowników. (pr)

Już można nadsyłać prace na wystawę fotograficzną w Gnieźnie

W Gnieźnie ukonstytuował się komitet wykonawczy III wystawy fotografii, w skład którego weszli przew. MRN Grotowski i kier. referatu kultury i sztuki J. Różewicz. O członkostwo honorowe poproszono prezydenta Wydrę-Nawrockiego. Urządzenie wystawy zaproponowano

w końcu października wzgl. z początkiem listopada br., a jako ostateczny termin nadsyłania prac ustalono dzień 10 września br.

Regulamin wystawy przewiduje m. in. dowolny temat prac, których ilość może być nieograniczona, przy wpisowym w wys. 100 zł od każdego obrazu (opłaty za obrazy nieprzyjęte nie zwraca się). Przyjmowane będą prace od formatu 13x13 wzwyż. Za najlepsze prace przyznane zostaną nagrody i wyróżnienia.

Zaznaczyć należy, że biuro wystawy PTF mieści się przy ul. Stalina 4 (tel. 15-20). Komisarzem wystawy jest St. Birecki, ul. Farna 8. (pr.)

Września kontraktuje w dalszym ciągu

Wzmocniona praca w polach i ogrodach nie zahamowała na wsiach akcji hodowlanej. Wprót przeciwnie — wysiłki rolników, zmierzające do wydatnego zwiększenia pogłowia trzody chlewnej i rogacizny są coraz intensywniejsze. Nawet w tych powiatach, które w początkach realizowania akcji hodowlanej nie przejawiały specjalnej inicjatywy rolnicy zabrali się rzetelnie do pracy i dziś już meldują o osiągnięciach.

W powiecie wrzesińskim w początkach maja liczba zakontraktowanych świń zbliżyła się do 110 procent zaplanowanego kontyngentu. Naznaczona planem cyfra 4300 sztuk była bardzo wysoka, a mimo to dano radę. Kontraktowanie trwa nadal.

W akcji tej wyróżniły się Gminne Spółdzielnie S.Ch. w Miłosławiu, Borzykowie i Strzałkowie.

Również skup żywności rozwija się pomyślnie. W ub. miesiącu osiągnięto 107 procent planu, w bież. miesiącu liczba ta będzie niewątpliwie większa. W akcji skupu materiału rzeźnego współzawodniczą ze sobą Gminne Spółdzielnie w Borzykowie i Strzałkowie.

Gorzów organizuje wystawę Przemysłu Artystycznego i Sztuki Ludowej Ziemi Lubuskiej

Muzeum Ziemi Lubuskiej w Gorzowie organizuje w połowie czerwca wystawę pt. „Przemysł artystyczny i sztuka ludowa Ziemi Lubuskiej”. Wystawa obejmie działy: tkactwo, ceramikę, malarstwo, rzeźbę, drzeworyt ludowy, wycinanki itp. Do Dyrekcji Muzeum zgłosiło się już szereg ośrodków przemysłu ludowego przesyłając wiele eksponatów.

Ponieważ chodzi tu przede wszystkim o autentyczną sztukę ludową bez jakichkolwiek wpływów obcych i urbanistycznych oraz o wyłowienie nowego narybku, dla którego są duże możliwości zarobkowania — w wystawie winni wziąć udział wszyscy a więc i ci, którzy sztukę ludową traktują po amatorsku. Ziemia Lubuska pokazała chce wszystko co ma najlepszego z tej dziedziny. Nie będą brane pod uwagę różnego rodzaju kopie. Ostateczny termin nadsyłania prac do Muzeum Ziemi

lubuskiej w Gorzowie — ul. Warszawska 35 upływa z dniem 1 czerwca. Wystawą zainteresowało się Ministerstwo Kultury i Sztuki i zamierza na jej otwarcie wydelegować specjalnego wysłannika. (rb)

Torf nie wytrzymuje konkurencji z węglem

Eksploatacja torfu zajmowała się w ub. roku poza Gminnymi Spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej również Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu. Eksploatacja ta miała raczej charakter próbny, celem opracowania pewnych norm i kalkulacji. Koszt wydobycia jednej tony torfu przesuszonego wynosił — nie licząc kosztów surowca i amortyzacji maszyn oraz urządzeń technicznych — 3.695 zł. Eksploatacja zajmowała się zasadniczo 3 nadleśnictwami — w Kościanie, Grodzisku i Siernikach. Wyprodukowały one łącznie 362 tony torfu suchego.

Ubiegłoroczne wyniki kampanii torfowej wykazały nieopłacalność produkcji torfu z powodu wysokich kosztów robocizny oraz stosunkowo niskiej ceny węgla kamiennego, który pod względem wartości kalorycznej znacznie przewyższa torf i z tych powodów skutecznie wypiera go z rynku opałowe-

Warto hodować cielęta

Państw. Gospodarstwa Rolne przystąpiły do kontraktacji i zakupu cieląt hodowlanych. Sztuki hodowlane kupowane są w cenie po 130—170 zł za 1 kg wagi. W ciągu 3 miesięcy, w których cielęta pozostają u hodowców, rolnicy otrzymują po 70 zł dziennie na wyкарmienie każdej zakontraktowanej sztuki. Po upływie tego terminu P.G.R. przejmują cielęta, płacąc w zależności od przystoju wagi cielęcia. I tak jeśli przeciętny przyrost wykazuje 500 g dziennie — hodowca otrzyma po 200 zł za kg odchowanej sztuki. Przy dziennym przyroście 750 g — cena wyniesie 275 zł za 1 kg wagi, jeżeli zaś przekracza 750 g, hodowca otrzymuje 300 zł za 1 kg.

Akcje kontraktacji rozpoczęto już na Dolnym Śląsku w powiatach przodujących w akcji hodowlanej — kłodzkim, dzierzżonowskim, kamieniogórskim i jeleniogórskim. Ogółem do końca maja PGR zakontraktują w woj. wrocławskim 1000 cieląt hodowlanych.

Chciał zamordować własne dziecko

31-letni Zdzisław Mrówczyński ze Strzelna przybywszy 7 lutego br. do mieszkanka swojej narzeczonej M. L., z którą miał nieślubne dziecko, skorzystał z chwili, gdy matka narzeczonej poszła przygotować posiłek i włożył dziecku do ust aspirynę (0,5 g). Babcia dziecka, widząc, że zaczyna się ono dławić i że Mrówczyński wkłada mu do ust smoczek, nadbiegła w porę i aspirynę wyjęła.

Na rozprawie doraźnej przed Sądem Okr. w Gnieźnie Mrówczyński tłumaczył się, że dziecko chorowało i chciał je aspiryną wyleczyć. Obciążając zeznawała jego narzeczonej, do której Mrówczyński wówczas wyraził się, że „dzisiaj dziecko będzie dobrze spało”. By upozorować śmierć naturalną, Mrówczyński dał nawet na zapowiedzi, lecz po nieudalym zamachu na życie dziecka wycofał je. Dziecko chciał zgładzić, by uniknąć małżeństwa wzgl. płacenia alimentów.

Mrówczyński otrzymał słuszną karę — 5 lat więzienia. (pr)

Mrówczyński otrzymał słuszną karę — 5 lat więzienia. (pr)

24 MAJ
Wtorek | Środek wsch.: g. 4.44
Marii | zachód: g. 20.54
Cieszyńskiego | Księżyc wsch.: g. 3.22
zachód: g. 17.13

POZNAŃ

Wielki, dziś „Pieśń o ziemi”, środa — „Carmen”, czwartek — „Pieśń o ziemi”, piątek — „Tosca” sobota „Pieśń o ziemi”, niedziela „Aida”. Przedstawienia odbywają się o godz. 19.

Polski, dziś i codziennie o godz. 19.30 — „Krzyk jarzębiny” — W. Kubackiego.

Nowy, dziś i codziennie o godz. 19.30 — „Pan Jowialski” z gościnnym występem nestora scen polskich Ludwika Solskiego.

Komedia Muzyczna, dziś i codziennie o godz. 20 — „Porwanie Sabineka” z mistrzem Józefem Węgrzynem.

Aktora i Lalki, dziś o godz. 16 — „Krolewna Snieżka”.

Kameralny (zespół ochotniczy TPZ): o g. 19.30 — „Wyrok” — B. Peplowskiego.

KINA

Apollo — „Renegat” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Baltyk — „Za wami pójdą inni” o g. 15.30, 18 i 20.30; Muza — „Krwawa Vendetta” o godz. 15, 17, 18 i 21; Rialto — „Kłosa szpiega” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Podejrzanie” godz. 16, 18, 20. Aktualności nr 22 godz. 10, 11, 12 i 13.

„Głos” z Poznania

Miejski Obywatelski Komitet Odbudowy Warszawy i Poznania zdaje sprawozdanie ze swej działalności na zebraniu Zarządu. Ze sprawozdania wynika, że na odbudowę stolicy i miasta Poznania w I kwartale 1949 roku wpłynęło ze składek i imprez — 10.061.469 zł.

Rozdzielnik zbieranych funduszy jest taki, jak i w poprzednich latach, a mianowicie 60 proc. sum, zebranych w całym województwie, otrzymuje Poznań.

W najbliższych dniach przyjeżdża do Poznania sławny murzyński śpiewak Paul Robeson. Wystąpi on z koncertem dla świata pracy w Cegielskiego i w Auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Pracownicy Wielkopolskich Zakładów Graficznych zobowiązali do uczczenia Kongresu Zw. Zaw. urządzić w przeciągu 20 dni zbiórkę dla dzieci do lat trzech przy swym Zakładzie. Czyn wykonano przedterminowo, już po 15 dniach, i uroczystie przekazano zbiórkę placówce Opieki nad Dzieckiem.

Zbiórka na lekarstwa dla zagrożonej gruźlicą studentki, zainicjowana przez „Głos Wielkopolski”, przyniosła dotąd około 150.000 zł.

Kazimierz Krawczyk

przeżywszy lat 51.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm., o godz. 10.30 z kaplicy emmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

Jan Czarniecki

mistrz murarski
zmarł 20 maja 1949 r. po krótkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św. przeżywszy lat 40. W Zmarłym tracimy wybitnego i pełnego energii fachowca, sumiennego i długoletniego współpracownika, oraz przykładnego i wzorowego koleżę, który trwał na posterunku pracy do ostatniej chwili.

Cześć Jego pamięci.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm., o godz. 10.45 z kaplicy emmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

Rada Zakładowa — współpracownicy, kierownicy firmy c1172
St. Jurek i Cz. Mroczkowski

Poniedziałek, godzina 9 min. 45 rano
— Czy chce pan przed tym rzucić okiem na te papiery? — zapytał Speaight. Trzymał w ręce papiery, znalezione przy Princey.
— Popijając kawę, Grebb przerzucał je bez szczególnego zainteresowania.
— Nie ma żadnej osobistej korespondencji?
— Nie.
— Przejrze to później. Doskonała kawa. Należy mi jeszcze jedna filiżanka... a sam nie napijesz się?
— To jest chyba jedyna rzecz, którą Dinny potrafi dobrze robić, zauważył Speaight.
— Dinny jest porządny chłop. Doskonale wywiązuje się ze swoich zadań... jesteś zbyt surowy dla niego. A może by nie wracać od razu do miasta?... co myślisz Frankie... posiedźmy tutaj do wieczora...
— Jak pan sobie życzy...
— Co ci jest, taki jesteś niezadowolony...
— Za mało spałem tej nocy...
— A ty myślisz, że ja wyciągnę spałem...
— Ale na pewno pan przyjemniej spędził noc, niż ja.
— Grebb roześmiał się i spojrział życzliwie na Frankie.
— Posłuchaj... Jeżeli będę na dole, a tymczasem nadejdzie Georgie z Bishopem, daj mi zaraz znać. Może zajdzie potrzeba skonfrontowania go z Lashamem...
— Aha...
— Jak myślisz, boi się?
— Lasham?
— Tak. O niego mi chodzi. Myślisz, że się boi?



— Nie widziałem, żeby mu się kolaną trzęsły. Grebb potakiwał głową, przyglądał się swoim rękóm, wreszcie rzekł:
— A no... zobaczymy...
— Bać się nie bał, to cwany lis. Cięty jest na mnie za to, że go uderzyłem. Nie trzeba było go bić...
— Grebb w dalszym ciągu pedantycznie oglądał swe paznokcie.
— Posłuchaj, Frankie. Nie przejmuj się nigdy tym, czy facet jest cwany, czy nie. Czy ma żal do ciebie za guza, czy nie. Najważniejsze, żeby zalał się... a wtedy zaczniesz pracować dla siebie...
— On...
— Będzie i on pracował dla nas...
— Nie bardzo w to wierzę...
— Kwaśny dziś jesteś... Ugrzyło cię coś?
— Chce pan koniecznie wiedzieć?
— Tak.
— Jeżeli mam powiedzieć prawdę, przestał mi się ten cały interes podobać... Jeżeli chciał pan porozmawiać z Princey'em, trzeba go było

wezwać do biura i tam go namówić, albo zobaczyć się z nim gdzieś... ale nie w ten sposób. Przecież to jest porwanie. I po co?
— Grebb klasnął w dłonie, uśmiechnął się i rzekł prawie łagodnym głosem.
— Posłuchaj... gdybym spotkał się z nim w biurze, albo gdzieś na mieście, wtedy, gdy on był na wolności, najwyższe mógłbym mu zaproponować pieniądze. Powiedziałyby „nie” — i sprawa byłaby skończona.
— A jeżeli teraz także powie: nie! Co wtedy?
— Nie powie... Widzisz, on mi nie jest potrzebny do zwyczajnej roboty. To nie jest tego typu człowiek. Szpicłów dosyć.
— Więc o co chodzi?...
— Grebb uśmiechnął się do siebie.
— Mnie jest potrzebny inteligentny, rzutki facet... z wyobraźnią. Miałbym dla niego znakomitą robotę. Tacy, jak Princey nie leżą na pieniądzu, w każdym razie nie tylko na pieniądzu. Mają ambicję, chcą odegrać jakąś rolę... I właśnie dlatego Princey jest mi potrzebny. Wcale mi nie zależy na tym, żeby się od razu zgodził.

(Ciąg dalszy nastąpi)

I Liga

Polonia (W-wa) — AKS 4:4
 Wisła — Legia 4:0
 ZZK — Lechia 1:1
 ŁKS — Cracovia 2:2
 Polonia (Byt.) — Warta 2:2

Ruch - Górnik (Szombierki) 3:1 (1:1)

Po żywej i ciekawej grze w Chorzowie zwycięstwo odniósł „Ruch” 3:1 (1:1). Goście w niczym nie ustępowali zwycięzcom, grali bardzo ambitnie i do przerwy byli nawet zespołem lepszym. Wyróżniał się doskonale usposobiony Krasówka. Fuchs w ataku oraz Gaweł w obronie. W drużynie Ruchu najlepszymi graczami byli Alszer Suszczyk i Bartyla. Po kontuzji odniesionej w meczu międzypaństwowym Polska-Rumunia, po raz pierwszy wystąpił Cieślak. Prowadzenie dla Górnika zdobył w 20 min. Krasówka, wyrównał w 40 min. Cieślak. Po przerwie Kubicki w 70 a Gieślak w 85 min. zdobyli pozostałe bramki dla gospodarzy.

II Liga

Ostrovia 2:1 Gwardia

Ostrovia odniosła na swoim boisku ciężko wywalczone zwycięstwo. W pierwszej części wyrównanej gry prowadzenie dla gości zdobył w 24 min. Matuszkiewicz wyrównał w 31 min. Młynarek.

Po zmianie szóstki graczy ograniczyli się do defensywy, pragnąc utrzymać wynik. Ostrovia silnie przeważała i Młynarek nie wykorzystuje rzutu karnego. Dopiero na 5 min. przed końcem meczu zwycięską bramkę zdobył z karnego Sikora. Sędziował p. Rumholz z Bielska. Widzów 2 tys.

Naprzód — Baildon 1:0
Chełmek — Gwardia (Kielce) 2:3
Polonia (Przem.) — Tarnovia 3:6
Skra — Polonia (Św.) 4:2
Górnik (Rymer) — Pafawag 8:2
Bzura — Widzew 1:0
Lublinianka — Pomorzanin 2:2
Garbarnia — Radomiak 2:0

Szczypliarnia

Kolejarz (Gniezno) 5:8 ŁKS

W ramach mistrzostw ligi szczypliarnia rozegrano w Gnieźnie mecz pomiędzy miejscową drużyną Kolejarza a Łódzkim Klubem Sportowym. Spotkanie skończyło się zwycięstwem gości w stosunku 8:5. W drużynie gospodarzy zawiódł kompletnie atak. (pr)

Tęcza — Pogoń 8:7 AKS — Cracovia 12:5

Hokej na trawie

Kolejarz (Gniezno) 6:0 Gwardia (Ostrów)

W ramach rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie ostawiona drużyna Kolejarza (Gniezno) wygrała zdecydowanie na własnym boisku z ostrowską Gwardią. Mecz prowadzony był przy wybitnej przewadze gospodarzy a gra nosiła charakter treningu na jedną bramkę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: M. Małkowiak i Grajek po 2, oraz Gorotowski i Kapela. (pr)

Boks

Wisła (Kraków) 9:7 Gwardia (Słupsk)

Od lidera do outsidera

	pkt.	st. br.
1. Wisła	14	25:6
2. Kolejarz	10	25:13
3. Cracovia	10	19:13
4. Polonia (W)	8	13:10
5. Warta	7	10:8
6. ŁKS	7	16:22
7. Ruch	6	16:19
8. Szombierki	5	11:13
9. AKS	5	15:21
10. Lechia	5	11:19
11. Legia	5	10:19
12. Polonia (Bytom)	3	11:18

NOWINY Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Rok III Poznań, poniedziałek 23 maja 1949 r. Nr 21

Lekkoatleci poznańscy w doskonałej formie

ADAMCZYK ustala nowy rekord Polski w skoku w dal — 7,44 m
STAWCZYK i RUTKOWSKI przebiegli 100 m — w 10,8 sek!

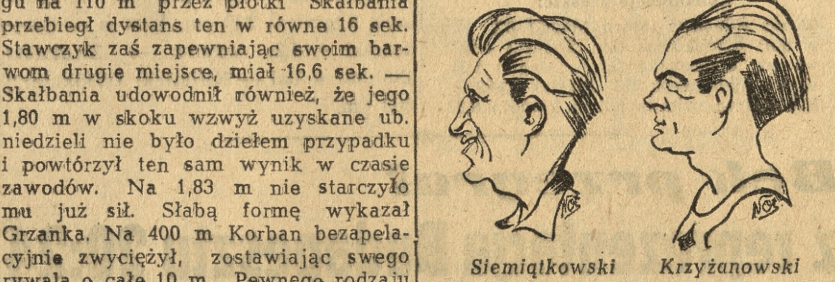
Półfinałowe lekkoatletyczne drużynowe mistrzostwa Polski w konkurencji męskiej z udziałem Zryw (Gdańsk), Gwardii (Bydgoszcz) i AZS (Poznań) rozegrane na boisku Woj. Ośrodka K. F. zakończyły się wysokim zwycięstwem akademików, którzy w punktacji ogólnej uzyskali 23,948 pkt. przed Gwardią 20,530 pkt. i Zrywem 20,490 p.



AZS, który miał drużynę bardziej wyrównaną, prowadził od pierwszej konkurencji, powiększając swój zasób punktów w konkurencjach technicznych jak 100 m, skok wzwyż, 110 m przez płotki oraz w rzucie oszczepem. Zawody zapowiadały się bardzo emocjonująco i pierwsza część minęła pod znakiem dobrych wyników. Niestety przeszło półgodzinna ulewa zrobiła swoje, toteż wyniki późniejsze były już o wiele słabsze.

Stawczyk i Rutkowski uzyskali dobre czasy na 100 m — 10,8 sek. Dla nich nie był groźny przereklamowany Walendzik, który musiał uznać nawet wyższość Adamskiego z AZS-u. W biegu na 110 m przez płotki Skalbani przebiegł dystans ten w równe 16 sek. Stawczyk zaś zapewniając swoim barwom drugie miejsce, miał 16,6 sek. — Skalbani udowodnił również, że jego 1,80 m w skoku wzwyż uzyskane ub. niedzieli nie było dziełem przypadku i powtórzył ten sam wynik w czasie zawodów. Na 1,83 m nie starczyło mu już sił. Słabą formę wykazał Grzanka. Na 400 m Korban bezapelacyjnie zwyciężył, zostawiając swego rywala o całe 10 m. Pewnego rodzaju niespodzianką było zajęcie przez Józefowicza (AZS) 2 miejsca w biegu na 1,500 m. Poznańscy prowadzili przeszło 3/4 trasy, dopiero na ostatniej krzywiźnie doszedł go Korban.

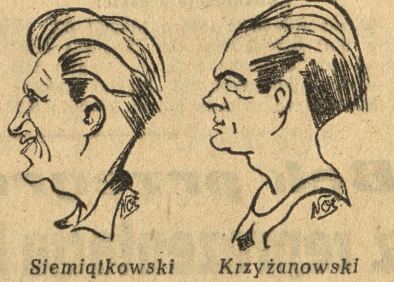
Wyniki techniczne w konkurencjach żeńskich były następujące:
 100 m — 1) Adamska (AZS) 12,9 sek.; 2) Bartkowiak (Pom.) 13 sek.; 3) Lesznerówna (AZS) 13,2 sek.
 Pchnięcie kulą — 1) Sinoradzka (Pom.) 9,78 m; 2) Kryniewiecka (AZS) 8,95 m; 3) Frankówna (AZS) 8,57 m.



Okrasą zawodów był naturalnie występ Adamczyka (Kolejarz — Poznań), który zapowiedział pobicie rekordu Polski w skoku w dal, należącego do Nowaka od 1934 r. a wynoszącego 7,38 m. W pierwszym skoku Adamczyk uzyskał 6,96 m, w drugim nawet 7,38, niestety skok był lekko przekroczony. W ostatnim skoku poznańczyk poszedł pełną parą. Próba się udała a uzyskany wynik 7,44 m stawia go w rzędzie najlepszych skoczków Europy. Za swój wielki wysiłek Adamczyk zebrał długo niemilknące brawa widzów.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji były następujące:
 100 m i) 2) Stawczyk i Rutkowski (AZS) 10,8 sek.; 3) Adamski (AZS) 11 sek.
 Pchnięcie kulą — 1) Krzyżanowski (Zryw) 13,24 m; 2) Hoffmann (AZS) 12,15 m; 3) Schmidt (AZS) 11,68 m.
 Skok w dal — 1) Weinberg (Gw.) 6,43 m; 2) Dzielowski (AZS) 6,29 m; 3) Sitarz (Zryw) 6,19 m.
 110 m p. pl. — 1) Skalbani 16 sek.; 2) Stawczyk (AZS) 16,6 sek.; 3) Krzyżanowski (Zryw) 16,9 sek.
 400 m — 1) Korban (Zryw) 53,2 sek.; 2) Clapiński (Zryw) 53,4 sek.; 3) Grzanka (Gw) 54,6 sek.
 Rzut dyskiem — 1) Hoffmann (AZS) 37,65 m; 2) Schmidt (AZS) 34,47 m; 3) Krzyżanowski (Zryw) 33,75 m.

Skok wzwyż — 1) Skalbani (AZS) 1,80 m; 2) Stawczyk (AZS) 1,70 m; 3) Dąbrowski (Zryw) 1,70 m.
 Rzut oszczepem — 1) Sumiński (AZS) 49,48 m; 2) Jarzyński (AZS) 48,06 m; 3) Lubojewski (Gw) 47,48 m.
 1500 m — 1) Korban (Zryw) 4:15,2 min.; 2) Józefowicz (AZS) 4:17,2 min.; 3) Boniecki (Zryw) 4:22,4 min.
 Tyczka — 1) Pach (AZS) 3,10 m; 2) Kostaszuk (AZS) 3,20 m; 3) Sumiński (AZS) 3,00 m.
 Równocześnie odbyły się zawody w konkurencji pań, w których zwyciężył zespół Pomorzanina z Torunia 729 pkt. przed AZS (Poznań) 469 pkt. i Lechią (Gdańsk) 379 pkt. W zawodach tych lekkoatletka AZS-u Lesznerówna ustaliła skokiem w dal 5,01 m, nowy rekord okręgu poznańskiego.
 Wyniki techniczne w konkurencjach żeńskich były następujące:
 100 m — 1) Adamska (AZS) 12,9 sek.; 2) Bartkowiak (Pom.) 13 sek.; 3) Lesznerówna (AZS) 13,2 sek.
 Pchnięcie kulą — 1) Sinoradzka (Pom.) 9,78 m; 2) Kryniewiecka (AZS) 8,95 m; 3) Frankówna (AZS) 8,57 m.



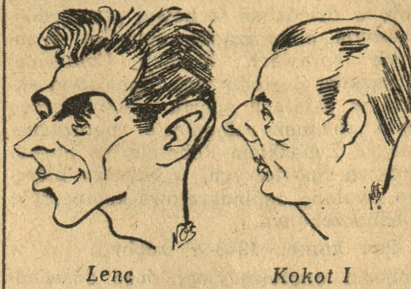
Skok w dal — 1) Lesznerówna (AZS) 5,01 m; 2) Orszynowicz (Pom.) 4,94 m; 3) Kowalska (Pom.) 4,81 m.
 Skok wzwyż — 1) Lesznerówna (AZS), Białkowska (AZS) i Kowalska (Pom.) po 1,35 m.
 Rzut oszczepem — 1) Sinoradzka (Pom.) 35,88 m; 2) Kowalska (Pom.) 28,18 m; 3) Felchnerowska (Pom.) 26,50 m.

W Jarocinie zawarczały motory

Sport motocyklowy stał się po wojnie naprawdę sportem szerokich mas. Jarocińska „Iskra” zorganizowała ostatnio z okazji wrocławia przez grono ofiarodawców proporcja klubowego, zjazd gwiazdysty i raid na terenie powiatu.
 Obie imprezy, dzięki świetnej organizacji zarządu „Iskry”, władz lokalnych ze starostą powiatowym ob. Kaczmarem na czele, dalej dzięki sprawniej obsłudze MO oraz Straży Ogniowej — wypadły bez zarzutu.
 W zjeździe plakietowym wzięło udział ponad 90 kierowców. Pierwsze miejsce zajęła sekcja motocyklowa Z. S. Włóknarz, KS Lechia — Poznań przed Śremskim Klubem Sportowym.
 Trasa raidu na dystansie 167 km prowadziła do Żerkowa, Pleszewa, Kalisza, Ostrowa, Sulmierzyc, Krotoszyna i na metę do Jarocina.
 W poszczególnych konkurencjach wyniki raidu są następujące: kat. do 130 cm³: 1. Skupiński Kaz. (Iskra) 20 pkt.; 2. Niemczyk Bron. (ZS Włóknarz KS Lechia) 21 pkt.; kat. do 250 cm³: 1. Portalski Ant. (Unia — Gostyń) 2 pkt.; 2. Walkowski Aleks. (Iskra) 3 pkt.; kat. do 350 cm³: 1. Kaliszak J. (Iskra) 2 pkt.; 2. Holdowski Al. (Ostrowski K. M.) 3 pkt.; kat. powyż. 350 cm³: 1. Sobczyński (Iskra) 0 pkt.; 2. Kotkowski (Iskra) 2 pkt.

Wśród grzmotów i ulewnego deszczu Kolejarz zremisował z Lechią 1:1

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku w Dębcu mecz ligowy pomiędzy Kolejarzem i gdańską Lechią zakończył się po zaciętej grze wynikiem remisowym 1:1 (1:1).
 W pierwszej połowie spotkanie było bardzo żywe i ciekawe. Niestety po przerwie wskutek anormalnego stanu



boiska, które ulewny deszcz zamienił w jedno grząskie bajoro — widowisko straciło zupełnie na wartości i właściwie niewiele miało z piłką nożną wspólnego.

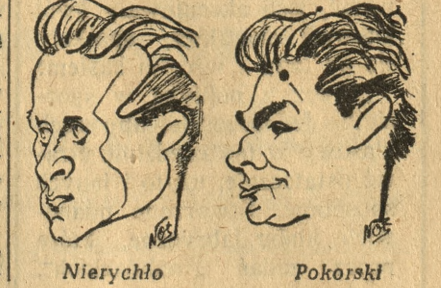
Wśród ogłoszów burzy, która przeszła w czasie meczu nad okolicami Poznania — gracze obu drużyn walczyli z błotem i kałużami wody, pokrywającymi boisko, przy czym niektóre momenty spotkania miały wręcz groteskowy charakter.

Goście zaprezentowali się jako zespół b. bojowy, szybki i ofiarny, a nad-

to dysponujący wspaniałą kondycją. Te walory pozwoliły Lechiatom nadrobić pewne braki techniczne i nawiązać z kolejarzami równorzedną walkę. Szczególnie podobali się: bramkarz Pokorski i Kokot II na pozycji prawego łącznika.

Gospodarze jako całość zawiedli pod względem taktycznym, nie umiając przystosować gry do ciężkich warunków w jakich spotkanie prowadzono. Miał dążyć do celu prostymi środkami — kolejarze wdawali się w niepotrzebne kombinacje pod bramką — nie wykorzystując wielu dogodnych sytuacji.

Prowadzenie dla gości uzyskał w 26 min. Skowroński, wyrównał w 38 min. Biała z zamieszania podbramkowego. Widzów około 6000. (S)



Remis Warty w Bytomiu

(Tel. wł.) Poznańskiej Warcie udało się wczoraj wywieźć drugi punkt z podróży na Śląsk.

Po Szombierkach, z którymi przed tygodniem zieloni zremisowali 1:1 — również Polonia bytomska musiała po-

godzić się z utratą punktu po meczu zakończonym wynikiem 2:2.

Warta, która do przerwy miała więcej z gry, tę część spotkania rozstrzygnęła na swoją korzyść, zdobywając prowadzenie ze strzału Kajdasza.

Po zmianie stron gospodarze doszli do głosu i uzyskali przewagę, której rezultatem było zdobycie kolejno dwu bramek.

Pod koniec spotkania jednak, goście ponownie ujęli inicjatywę w swe ręce i wyrównali ze strzału Gendery.

Mecz sprawił dużo zadowolenia publiczności. Ambitna i fair gra obu zespołów w połączeniu z dobrym poziomem technicznym zawodów — dały w sumie bardzo wartościowe widowisko.

Chychła nie jedzie do Oslo!

Kontuzja najlepszego polskiego boksera Chychły okazała się groźniejsza, niż przypuszczano. Konsylium lekarskie stwierdziło odprysk kości na keiuku i z tego powodu mistrz Polski musi pauzować co najmniej 6 tygodni. Definitywnie postanowiono, że gdańszczanin nie pojedzie na mistrzostwa Europy do Oslo.

O MISTRZOSTWO JUNIORÓW POZPN

Warta I — Victoria (Września) 5:4
 Warta II — Naprzód I 1:0

Aklasa POZPN

Polonia (Główna) 3:2 (2:1) Admira

Polonia z Głównej dość łatwo wywiodła 2 punkty z boiska Areny w meczu z Admirą. Mecz był typowym przykładem, co może ambicja i wola zwycięstwa, którymi to zaletami pochwalić się może drużyna gości. W przeciwieństwie do Polonii, Admira mimo, że była technicznie lepszą, zagrała nonszalancko, lekceważąc przeciwnika, no i w sumie mecz musiała przegrać.

Gra na słabym poziomie, a zupełnie niepotrzebnie uciekały się obie drużyny do gry ostrej, w wyniku której padł ofiarą bramkarz Admiry. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Sławek 2 i Kmiecik, dla pokonanych: Szymański 2. Sędzia p. Bukowiecki nie wywiązał się należycie ze swych obowiązków i jemu też należy przypisać ostrą grę po przerwie. Mecz zgromadził około 2500 widzów. (t)

Polonia (Leszno) 11:1 Energetyka (Ziel. Góra)

W powyższym meczu o mistrzostwo klasy A zasłużone i przekonujące zwycięstwo odniosła drużyna leszczyńska, mimo, że na skutek kontuzji Elinieckiego już od 7 minuty pierwszej połowy grała w dziesiątkę. Wynik mógł być jeszcze wyższy, lecz atak gospodarzy nie wykorzystwał wielu 100-procentowych sytuacji. Najlepszymi w drużynie zwycięzców byli pomocnicy Haje duk i Jankowski. Bramki dla Polonii strzelili: Jankowski E. — 6, Nordmann — 4 i Skrzypczak — 1. Dla pokonanych prawoskrzydłowy. Sędziował bardzo dokładnie i obiektywnie p. Frankowski z Kościana. (zb)

Zjednoczeni (P) 2:7 ZZK (Gorzów)

Rozegrany przy Radiostacji mecz piłkarski powyższych drużyn zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 7:2. Kolejarze gorzowscy dysponują bramkostrzelnym atakiem w przeciwieństwie do gospodarzy, którzy atak grał b. anemicznie. Już do



Członkowie ZZK (Gorzów), którzy wczoraj rozgromili Zjednoczonych 7:2

przerwy goście zyskali zdecydowaną przewagę prowadząc 6:2. Po przerwie drużyna Zjednoczonych otrząsa się z przewagi i nawiązuje wyrównaną grę. Zawody prowadził p. Kwiatkowski. Widzów około 1 tys. osób.

Dąb — ZZK (Rawicz) 7:1
 Warta Ib — Polonia (Chodzież) 2:1
 Szamotulski — Gwardia (Kalisz) 1:5
 Zjednoczeni (Kępno) — Luboński KS 2:3.
 Kania (Gostyń) — Stal 2:2.
 Polonia (Jarocin) — ZZK Ib 3:0.

Przed Kongresem Zw. Zawodowych Uczniowie poznańscy zwyciężają w igrzyskach metalowców

W Polsce przedwojennej sport miał oblicze typowo elitarnie. Fetysz rekordu hamował zdrowsze tendencje rozwoju, popierając po cichu ukryte zawodowstwo.

W tych warunkach ludzie pracy nie mogli masowo i racjonalnie uprawiać sportów, tym więcej, że sfery rządzące bynajmniej nie były zainteresowane w powstawaniu sportowych klubów robotniczych, wychodząc z założenia, że każda forma zrzeszenia się klasy pracującej jest niepożądana. Nieliczne kluby robotnicze, które po przełamaniu szeregu trudności zdołały powstać, jeśli akcentowały swój klasowy charakter, spotykały się od razu z wrogią hasłem: „Precz z polityką w sporcie!” Jednocześnie, aby ruch klasowy w tej dziedzinie utracić ostatecznie, użyto i innych sposobów. Stworzono mianowicie kluby fabryczne, które prócz zadań „rozbiłajackich”, miały również na celu... propagandę reklamową wyrobów, wytwarzanych przez „patronujące” sportowi fabryki.

Sport był więc dostępny tylko dla ludzi zamożnych, których siłą było na zakup drogiego sprzętu i opłatę wysokich składek klubowych. Opierając się na bardzo wąskiej bazie i hołdując wyłącznie rekordom, sport polski nabierał chorobliwych cech rośliny, pozbawionej życiodajnych soków, czerpanych z szerokiego zdrowego podłoża.

U progu nowych zadań

Przed powojennym społeczeństwem stanęły zatem zadania nie tylko odrodzenia sportu robotniczego, ale i nadania mu właściwego oblicza ideowego i racjonalnej struktury.

KCZZ powołała w dniu 5. 1. 1946 r. w charakterze Naczelnej Organizacji Sportu Robotniczego w Polsce — Radę Wychowania Fizycznego przy KCZZ.

Myślą przewodnią przy tworzeniu nowej struktury sportu było: oparcie klubów o rady zakładowe poszczególnych fabryk i samodzielne prowadzenie akcji sportowej przez wszystkie związki zawodowe — pod kierownictwem Wydziału W. F. i Sportu KCZZ. Pierwsze kroki nie dały dodatnich rezultatów, gdyż duża ilość drobnych zakładów pracy uniemożliwiła ściśle powiązanie z nimi klubów sportowych i — po wtóre — niektóre związki, mimo dużej liczebności, nie mogły prowadzić akcji sportowej wyłącznie dla członków swego związku, ze względu na rozmieszczenie w terenie.

W ciągu dwóch lat kierownictwo sportu związkowego spoczywało w rękach Wydziału Wychowania Fizycznego i Sportu KCZZ. W październiku 1947 r. Prezydium KCZZ zatwierdziło regulamin Związkowej Rady Kultury Fizycznej i Sportu, a w styczniu 1948 roku powołało tymczasowe prezydium Związkowej Rady, które zaleciło powołanie Organizacji Rad Kult. Fiz. i Sportu — zarządom głównym nadszających związków zawodowych: pracowników przemysłu budowlanego, chemicznego, cukrowniczego, konfekcyjno-odzieżowego, naftowego, skórzanego, spożywczego, włókienniczego, górniczego, metalowców, kolejarzy, prac. poczty i telekomunikacji, samorządu terytorialnego, spółdzielczych, leśnych i przem. drzewnego.

Owoce prac organizacyjnych

Regulamin Związkowej Rady nadawał jej prawo kierowania sportem

**1949: 1000 kół sportowych
413 mil. zł na sprzęt
142 mil. zł na inwestycje**

O rozwoju polskiego sportu związkowego

związkowym i określał samodzielną rolę w dziedzinie fachowej przy jednoczesnym podporządkowaniu jej w innych sprawach Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Doniosłym aktem w dziejach sportu pracowniczego było również osiągnięcie porozumienia ze Związkiem Robotniczym Stowarzyszeń Sportowych, w wyniku którego zwołano ogólnokrajową konferencję zjednoczeniową.

Pod koniec 1948 r. zdobyto już w robocie organizacyjnej duże doświadczenie. Można było nareszcie ustalić ostateczną strukturę sportu związkowego. Ilość pionów zmniejszono do 9, regulując jednocześnie ich zasady prawne. Utworzone przy związkach zawodowych zrzeszenia sportowe oparte zostały o statut, którą mocno podkreślał zależność zrzeszenia od Zarządu Głównego Związku. W ten sposób utworzenie lub likwidacja klubów i budżet zależą wyłącznie od Zarządów Głównych.

Rola klubu sportowego

Drugą zasadniczą zmianę trzeba było wprowadzić, precyzując rolę klubu sportowego. Sport związkowy opierał się zawsze na klubie, który jednoczył w sobie dwa cele: umasowienie sportu i sport wyczynowy. Pogodzenie tych celów przeraszało jednak możliwości klubów i w praktyce „wyczyn” eliminował „masowość”.

Rzecz oczywista, że ruch związkowy w żadnym razie nie mógł zrezygnować z zasady masowości sportu. Trzeba więc było rozstrzygnąć problem w ten sposób, że klubom pozostawiono w zasadzie troskę o kultywowanie sportu wyczynowego, a podstawową akcją wychowania fizycznego i upowszechnienia sportu wśród mas pracujących

zadano na koła sportowe, które zostaną stworzone przy zakładach pracy.

Celem kół: umasowienie

Koła sportowe winny położyć specjalny nacisk na szerzenie kultury sportowej i wychowania fizycznego: będą przygotowywały ludzi pracy do pokazów gimnastycznych, do marszów, do biegów, na przełaj. Mogą one organizować zawody i turnieje, nie będą jednak brać udziału w spotkaniach i rozgrywkach mistrzowskich i rekordowych. Do klubów będzie mógł należeć dopiero ten, kto zdobył odznakę sportową, traktowaną jako egzamin sprawności fizycznej, upoważniającej do uprawiania sportu wyczynowego i ubiegania się o zdobycie rekordu.

Budżet i plan pracy

Po powzięciu decyzji w sprawie zmian w strukturze sportu związkowego, które przyczynią się niewątpliwie do umasowienia kultury fizycznej, Związkowa Rada Kult. Fiz. i Sportu ułożyła budżet i plan pracy na rok 1949. W roku bieżącym musi powstać 1000 kół sportowych. Kołom tym będzie dostarczony sprzęt i zajmą się nim instruktorzy. W akcji szkoleniowej zorganizuje się 49 kursów i obowiązków dla 2919 uczestników. Sprzętu zakupi się za sumę 413 milionów zł, a na inwestycje przeznaczony jest 142 miliony złotych.

Sport związkowy z roku na rok nabiera coraz wyraźniejszego oblicza klasowego. Znikają z klubów związkowych „mecenasi” sportu, którzy „kształtowali” przyszłość swoich pupilów-zawodników, a sam sport traktowali jako odszkodowanie dla własnej kariery, umiejętnie wyzyskując reprezentacyjne miano „działacza sportowego”. Znikają zle obyczaje sportowe i „ukryte zawodowstwo”. Tworzone zostają podstawy dla masowego rozwoju sportu jako podstawy zdrowia narodziłego.

Lekkoatletyczne mistrzostwa szkół średnich m. Poznania

Na boisku „Arena” odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa szkół średnich w konkurencji męskiej i żeńskiej.

Wrzesiński „tytanem” toru

Na boisku miejskim w Warszawie odbyły się zawody kolarskie, zorganizowane przez ZKS Ogniwo. Na starcie stanęło 10 kolarzy licencjonowanych i 15 „kartowiczów”.

Ze znanych zawodników brali udział: Wrzesiński, Słemiński, Napierała, Wojcik, Olszewski, Kapiak i Targoński.

W wyścigu głównym, na dystansie około 8 km (20 okrążeń) z czterema finiszami, zwyciężył Wrzesiński — 11 pkt. w czasie 10:12,0, przed Kapiakiem (Ogn.) 5 pkt. i Targońskim (Gw.) — 5 pkt. Pozostałe konkurencje wygrali: 5 km (12,5 okrążeń) — 3 finisze — Wrzesiński (Pol.); wyścig na dochodzenie 4 km — Wrzesiński; wyścig australijski — Wrzesiński; wyścig parami 4 km — Napierała i Olszewski; 2 km „kartowiczów” — Leske (Ogniwo); 6 km dla „kartowiczów” — Leske.

194 cm w skoku wzwyż

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Timsoara (Rumunia) znany skoczek Soeter uzyskał w skoku wzwyż doskonały wynik 1,94 m, ustanawiając tym samym rekord Rumunii w tej konkurencji

na których uzyskano następujące wyniki:

Konkurencje męskie:

100 m: Adamski (Marii Magd.) 11,2
1500 m: Kielczewski (Marii Magd.) 4:14
skok wzwyż: Ohnsorge (Gimn. Mech.) 1,76
skok w dal: Ohnsorge 6,31
oszczep: Niezborala (Gimn. Kantego) 42,66
kula: Strzeziński (Gimn. Mech.) 13,32
dysk: Jeran (Gimn. Marcink.) 42,51
4x100: Gimn. Marii Magdaleny 45,9
sztafeta olimpijska: Gimn. M. Magd. 3:43,8

Konkurencje żeńskie:

60 m: Adamska (Marii Magd.) 8,1
w dal: Kruzakówna (Lic. Spółdz.) 4,40
wzwyż: Białkowska (Marii Magd.) 1,31
dysk: Białkowska (M. Magd.) 23,10
kula: Hrvniewiecka (Gimn. Handl.) 8,32

Bek przegrał z reprezentacją Budapesztu 20:24

Na torze helenowskim odbył się międzynarodowy mecz kolarski Budapeszt — Łódź. Spotkanie było bardzo interesującą imprezą, gdyż, znajdując się w doskonałej formie Bek, potrafił nawiązać równorzędna walkę z czołowymi zawodnikami Węgier i ku wielkiemu entuzjamentowi zgromadzonych tłumów odnieść zwycięstwa nie tylko w sprintach, ale i we wszystkich pozostałych konkurencjach. Łodzianin w biegu na 200 m uzyskał czas 12,8, równy rekordowi toru helenowskiego.

W dniach 20 i 21 maja br. odbyły się na stadionie Wojewódzkiego Urzędu KF ogólnopolskie igrzyska sportowe szkół Przysposobienia Przemysłowego Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego. Obok S. P. P. nr 22 Poznań w igrzyskach brały udział SPP nr 6 — Wrocław, SPP nr 7 — Elbląg, SPP nr 23 — Zielona Góra i SPP nr 40 — Łódź. W zawodach tych uczniowie poznańscy dobrze przygotowani przez referenta sportowego p. Sikorskiego prawię we wszystkich dziedzinach górowali nad swymi przeciwnikami, toteż w ogólnej punktacji zajęli oni pierwsze miejsce przed Elblągiem, Łodzią, Zieloną Górą i Wrocławiem. Zważywszy na to, że w szkołach Przysposobienia Przemysłowego przeważa element większy wyniki uzyskane w dwudniowej batalii należy uważać za dobre, tym bardziej, że większość zawodników zapoznała się ze sportem zaledwie przed kilkoma miesiącami.

W lekkiej atletyce padły następujące wyniki:

100 m: 1) Basty (Poznań) 12,2 sek., 2) Miarski (Poznań) 12,3 sek.; skok wzwyż: 1) Romanowski (Poznań) 1,45 m, 2) Basty 1,40 m; skok w dal: 1) Łuczkowski (Poznań) 5,48 m, 2) Tymeczko (Elbląg) 5,30 m; pchnięcie kulą: 1) Kozłowski (Elbląg) 10,41 m, 2) Wiktorński (Łódź) 10,24 m; sztafeta 4x100 m: 1) Poznań 49,9 sek., 2) Zielona Góra 51 sek.; sztafeta olimpijska: 1) Zielona Góra 3:50 min., 2) Elbląg 3:50,9 min.

Wielobój wygrał Poznań 132 pkt., przed Elblągiem 114 pkt.

W zawodach pływackich triumfowali również zawodnicy poznańscy, przy czym najlepszy wynik uzyskał Hoff (Poznań) w biegu na 100 m styl. dow. uzyskując czas 1:16,2 min. W walce na bagnety zespół poznański pokonał drużynę Zielonej Góry w stosunku 3:2. Finałowe spotkanie w piłce koszykowej zakończyło się zwycięstwem technicznie lepszej drużyny Poznań, która pokonała Elbląg 32:24 (18:6). W piłce siatkowej Łódź pokonała Elbląg 2:1. W piłce nożnej mecz finałowy Poznań

Morończyk skacze 3.80 m o tycze

W Warszawie rozegrano eliminacyjne zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Polski.

W konkurencjach męskich mistrzostwo grupy zdobyło Ogniwo (W-wa) — 22419 pkt. przed Włóknierzem (Łódź) 21129 pkt. i kluby te zakwalifikowały się do finału drużynowych mistrzostw Polski.

Z uzyskanych wyników wyróżnić można jedynie rezultat Morończyka, który w skoku o tycze przekroczył 3.80 cm.

Wyniki techniczne:

Kobiety — skok wzwyż: Peskówna (Włóknierz) 130 cm; 100 m — Kuźmicka-Hejducka (Włóknierz) 14,3; oszczep — Piotrowska (Włóknierz) 18,92; skok w dal — Peskówna; 450 cm; kula — Peskówna 938 cm.

Mężczyźni — skok o tycze — Mironczyk (Ogniwo) 380 cm, 1500 m — Czajkowski 4:18,2; wzwyż — Zwoliński 175 cm; w dal — Kuźmicki (Włóknierz) 663 cm.

— Łódź zakończył się nieprzyjemnym zgrzytem. W chwili, gdy drużyna poznańska strzeliła trzecią z kolei bramkę zespół łódzki niezadowolony z rozstrzygnięcia sędziego opuścił boisko. Mecz odwołany został przez sędziego przy stanie 3:0 (1:0) dla Poznań. Podkreślić należy wzorową organizację igrzysk, która spoczywała w rękach SPP nr 22 — Poznań.

Awantura na trasie tego nie było w programie otwarcia nowej przystani ZKS Ogniwo

Piękną, nowoczesnie wyposażoną przystań otrzymało „Ogniwo”. Z przyjemnością zwiędza się nowe szatnie, zaopatrzone w bieżącą wodę, natryski, sztuczny basen zrobiony z myślą o rozwoju wioślarstwa. Wciągnięcia flagi na maszt dokonała mistrzyni Polski Szajkówna w towarzystwie olimpijczyków: Jeżewskiego i Matłoki. Po przecięciu wstęgi przez protektora uroczystość — prez. Murzynowskiego wypłynęły do defilady w „szyku bojowym” ekipy Stali, Warty i Ogniwa. Ogólny zachwyt wzbudziła „ósemka” (kajak) — jedyna w Polsce. Wszyscy z ciekawością oczekiwali na pojedynek czwórek Stali i Ogniwa w biegu o nagrodę przedchodnią prez. miasta Murzynowskiego. I tu dopiero zaczęła się tragedia.

Po dość długim oczekiwaniu kajaki nareszcie się ukazały i oto — raptownie zbliżają się do siebie, przyciągane jak magnesem (widocznie Warta była w tym miejscu zbyt wąska), robi się zamieszanie i widać jakiegoś energicznego ruchy wioślarzy. Wszystko trwa moment. Kajaki odpływają i zaczynają finisz. Publiczność jest bardzo podniecona, sędziowie również, ktoś wpada nawet do wody. Kto zwyciężył — nikt nie wie. Momentalnie wytwarzają się dwa obozy kibiców, dochodzi do ostrej wymiany zdań. „Ceglarski” odpływają do siebie, komisja zbiera się i radzi, radzi, no i „krakowskim targiem” wygrała Stal przez dyskwalifikację Ogniwa, lecz z warunkiem, że bieg zostanie powtórzony w okresie 2 tygodni. Stal zatrzymuje również puchar. Moralnym zwycięzcą czuje się Ogniwo, które wznosi na swoją cześć gromki okrzyk.

Licznie zebrana publiczność nie mogła narzekać na brak emocji i rozrywek. Wspomnieć tu należy o jednym z członków drużyny gospodarzy, który w czasie przerwy wykonywał naprawę akrobatyczne wyczyn, wywracając się chyba z dziesięć razy na „jedynce”. Należy tu ocenić poczucie humoru tego pana, który na pewno będzie miał katar po takiej kąpieli. (m)

Szwajcarzy klasą dla siebie w piłce rowerowej

W Ostrawie odbył się turniej piłki rowerowej z udziałem reprezentacji Szwajcarii, Austrii i dwóch drużyn Czechosłowackich. W turnieju zwyciężyła Szwajcaria, przed Prościejowem i Austrią.

Wyniki spotkań: Szwajcaria — Austria 11:2, Prościejow I — Prościejow II 8:2, Prościejow I — Austria 9:5, Szwajcaria — Prościejow II 10:1, Austria — Prościejow II 6:5, Szwajcaria — Prościejow I 6:1.

Oryginalny maraton tenisowy

Przed wyjazdem do Europy na tenisowe mistrzostwa Francji, Amerykanie Schroeder i Falkenburg rozegrali mecz w grze podwójnej z Gonzalesem i Stewartem, zwyciężając w rekordowym stosunku 36:34 (1) 3:6, 4:6 6:4, 19:17 (1) To 165-gemowe(!) spotkanie trwało pięć godzin.

Przyjmujemy zaraz: księgowego bilansistę i księgowego obeznanego z przebitką oraz samodzielnego kucharza lub kucharkę do gospody Spółdzielnia Spoż. „Bazar” Nowy Tomyśl 5a-81

PRZETARG na dzierżawę alei owocowych Zarząd Gminny w Szamotułach ogłasza przetarg ustny na zbiór owoców (czereśni) z alei przydrożnych. Licytacja odbędzie się w środę, dnia 25 maja 1949 roku o godzinie 13 w lokalu Zarządu Gminnego, przy ul. Lipowej 30, pokój nr 8. Blizszych informacji udziela się w biurze Zarządu Gminnego, pokój nr 2. **Łódź:** Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K-0421

Licytacja na owoce drzew przydrożnych w powiecie konińskim odbędzie się w dniu 24 maja 1949 roku o godzinie 10 rano w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Koninie. Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego (-) St. Woźniakowski 5a-183

Przetarg Poznańskie Zakłady Papiernicze Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Poznaniu, Plac Wolności 3 ogłaszają sprzedaż drogą przetargu ofertowego na dzień 30 maja br. o godz. 10, następujących samochodów osobowych, nie będących w użyciu i bez ogumienia: Marki Hanomag typ Sturm Marki D. K. W. typ F/2-600 Oferty należy składać w Kancelarii Przedsiębiorstwa. Samochody oglądać można w garażach f-ki „Malta”, ul. Wołkowska, w godzinach urzędowych. 5a-210

Poszukuję siły wykwalifikowanej do **KWIACIARNI** Wynagrodzenie miesięczne 15.000—25.000 zł — w zależności od stopnia znajomości fachu. Zwracam koszty podróży. Adres: 5b-39 **Kwiaciarnia „MAJOLA”** Wrocław — Rynek 43.

OGŁOSZENIE Wojewoda Poznański decyzją nr A.C. II 7/163/49 z dn. 15. IV. 1949 r. orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Rajmunda Kukuruznika, zamieszkałego w Poznaniu, ul. Aleja Wielkopolska nr 19 na Kukuruzński. Powyższa zmiana rozciąga się na zone Wandę. 5a-91

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady Człowiek do pracy w ogródku i omiotania willi. — Oferty Głos Włkp. nr 6857. **Włania** do 2 dziewczynce potrzebna. Warunki dobre, referencje konieczne. Wzręcz. Wajdeloty 11, cukiernia. 5b-102

Pomoc domowa gotowaniem potrzebna do Solec Dźroźni na stałe. Oferty podaniem warunków: Czytelnik, Szamotyły. 5b-112

Sprzedaże Cegły tonówkę oraz pustaki „Wesphala” i drewny sprzedam w większej ilości. Oferty do Agencji Kozak, Chodzież. 5b-80

Komplet maszyn pończosniczych mechanicznych Stiebage (stopkarka i cholewkarka) — z zapasem igieł, sprzedam zaraz okazjnie. Wawrzyniak, Czarnków Rynek Żobowy 1, telefon 28. 5b-85

Handlowe Gwarantowana trutka „Śmierć muchom”. Prowincja zaliczenie rabaty. Wytwórnia Renata Krauze, Warszawa, Barska 15. 5b-106

Wolne lokale Dwupokojowe umeblowane, willa, kulturowym, samotnym. Oferty Głos Włkp. 6856.

Zguby Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Kościan. Franciszek Michalak, Bodzewko, pow. Gościej. 5b-75

Zgubiono legitymację fabryczną „Polska Wehna” nr 1577 na nazwisko Jądwiaga Domańska, Zielona Góra. 5b-86

Zgubiono kartę repatriacyjną, metrykę urodzenia. Jan Jodłowski, Śmitowo, pow. Szamotyły. 5b-96

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Kościan. Jan Górski, Bodzewko pow. Gościej. 5b-76

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Krosno na nazwisko Antoni Sadkowski, Bobrowniki, pow. Zielona Góra. 5b-87

Zgubiono legitymację fabryczną „Polska Wehna” nr 1577 na nazwisko Jądwiaga Domańska, Zielona Góra. 5b-86

Zgubiono kartę repatriacyjną, metrykę urodzenia. Jan Jodłowski, Śmitowo, pow. Szamotyły. 5b-96

Okulary moto-lotnicze ze szkłem nierozpryskującym poleca „Optyk” Poznań, 27 Grudnia 7 telefon 52-53. 5a-88